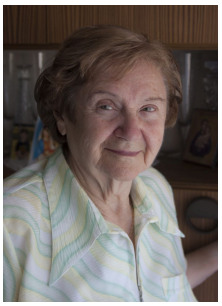
Fragment relacji świadka historii



JANINA PIOTROWSKA

ur. 1932, Śniatyn

Zakres terytorialny i czasowy	Śniatyn, 1944

Wkroczenie banderowców do Śniatyna

Polacy nocami pełnili patrole na ulicach, żeby się bronić przed banderowcami. Banderowcy wiedzieli, że Polscy mają broń. Trochę jej zostawili Niemcy w starostwie, gdy uciekali. Pamiętam, gdy banderowcy przyszli do miasta. Niektórzy na koniach, w łachmanach. Zwołali ludzi przy użyciu bębnów. Mieszkańcy się zebrali. Banderowcy ogłosili, że w ciągu doby Polacy mają złożyć broń, a w piekarni mają upiec im ileś bochenków chleba. Na szczęście następnego dnia wkroczyły wojska radzieckie. Byłam wtedy w mieście, w okolicach ratusza ze swoją koleżanką. Wkraczali główną drogą, prowadzącą w kierunku Lwowa, Stanisławowa, Kołomyi, Czerniowiec. Przy wjeździe do miasta zaczęli salwę strzelać. Te salwy były takie silne, że w domkach przy głównej drodze szyby popękały.

Data i miejsce nagrania	4 lipca 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Anna Kowalczyk, Wiktoria Marciniak
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami